ROK XIX. WARSZAWA, 15 GRUDNIA 1926 R. Nr. 24

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 3 m. 6
ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24 m. 2
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE GROSZY 30
CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPAREL JEDNOŁAMOWY GR. 40
PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. Nr. 99

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Zarząd Główny i Redakcja „Wiadomości Graficznych" zasyłają członkom Związku serdeczne życzenia.

Rozszerzone świadczenia.

Od Nowego Roku obowiązkowo wchodzą w życie rozszerzone świadczenia. W Nr. 19, podając sprawozdanie z obrad VII Zjazdu, przytoczyliśmy w streszczeniu uchwały w tej sprawie. Obecnie, mając już w ręku protokuł obrad, zaznajomimy kolegów z pełnym tekstem uchwał oraz omówimy ich stosowanie.

Zjazd VII uchwalił na wniosek Kom. Regulaminowej następujące zmiany do regulaminu i statutu:

„I. Wysokość wkładki ustala się dla pierwszej kategorji na 3.50 zł. tygodniowo, dla drugiej 75 groszy, dla trzeciej 40 groszy.

„Świadczenia dla pierwszej kategorji ustala się w następującej wysokości:

„Bezrobotni po opłaceniu 26 wkładek otrzymują przez 120 dni po 2 zł. dziennie, po opłaceniu 156 wkładek po 2.50 zł. dziennie;

„Chorzy po opłaceniu 26 wkładek otrzymają przez 365 dni po 1.50 zł. dziennie, po opłaceniu 156 wkł. po 2 zł. dziennie.

„Zapomogi inwalidom, odprawy pośmiertne i sieroce wypłacane będą według regulaminu krakowskiego, t. j.:

„Inwalidzi po opłaceniu 520 wkładek otrzymają 10.50 tyg. (członkowie, którzy wstąpili do Związku w ciągu 5 lat po wypisie, już po opłaceniu 260 wkł. mają prawo do 7 zł. tygodniowo), po opłaceniu 780 wkł. — 14 zł. po 10, 40 wkł. — 17.50 zł., po 1300 wkł. 21 zł., po 1560 wkł.—24.50 zł., po 1820 wkł. — 28 zł., po 2080 wkł. — 31.50 zł.

„Odprawy pośmiertne: po opłaceniu 26 wkładek — 150 zł., po 260 wkładkach— 250 zł., po 520 wkł. — 350 zł., po 780 wkł.— 400 zł., po 1040 wkł. — 500 zł. Po opłaceniu 1040 wkładek za każde następne 5-lecie o 150 zł. więcej.

„Zapomogi sieroce: po zapłaceniu 260 wkładek — 12 zł., po opłaceniu 520 wkładek — 24 zł. miesięcznie.

„Podróżni otrzymują po 2 zł. dziennie przez 120 dni.

„Na koszta przesiedlenia wypłaca się zależnie od odległości i ilości osób do wysokości 35-dniowej zapomogi dla bezrobotnych.

„Wydatki w stosunku do wpływów obliczone są procentowo następująco:

świadczenia dla bezrobotnych 15% wpływów, dla strejkujących 10%, dla chorych 15%, dla inwalidów 10%, dla sierot 6%, dla podróżnych 1%, dla odpraw pośmiertnych 1%; na administrację dla Centrali 8%, na administrację Okręgów i Oddziałów 10% i na „Wiad. Graf." 4%. Koszta przesiedlenia wypłacone będą z funduszu dla bezrobotnych".

„II. VII Zjazd uchwala: 1) Wprowadza się w życie z dniem 1-go stycznia 1927 r. przedłożony regulamin, obejmujący świadczenia dla chorych, bezrobotnych, podróżnych, sierot, inwalidów i odpraw pośmiertnych, obowiązujący wszystkie Okręgi i Oddziały z równoczesnem wprowadzeniem odnośnych poprawek do statutu.

„Płacenie wkładek w wysokości, uchwalonej przez VII Zjazd wprowadza się we wszystkich Okręgach i Oddziałach z dniem 1 stycznia 1927 roku.

„Komisja Regulaminowa uznaje, że wprowadzenie świadczeń dotyczy na razie członków kategorji pierwszej.

„2) Członkowie, którzy przed pierwszym stycznia 1927 r. nabyli prawa do tych świadczeń w swoich Okręgach, otrzymują przypadające im świadczenia lub różnice między przypadającemi im świadczeniami centralnemi a okręgowemi na koszt swego Okręgu.

„3) Na podstawie przedłożonego budżetu Okręgi administrują zebranemi funduszami, odsyłają na rzecz Centrali na administrację 8%, na „Wiad. Graf." 4%, na fundusz strajkowy 3%.

„W interesie sprawności organizacyjnej winne Okręgi i Oddziały nadsyłać do Centrali wykazy miesięczne w myśl postanowień statutu i regulaminu".

Uchwały powyższe decydują o wprowadzeniu świadczeń, bliższe przepisy co do stosowania tych świadczeń zawiera regulamin. Przepisy regulaminu dla bezrobotnych i strejkujących pozostają prawie bez zmian tak, jak były dotychczas.

Zapomogę przesiedlinową otrzyma bezrobotny ojciec rodziny, po wpłaceniu 26 wkładek, gdy otrzyma pracę w innej miejscowości i tam się wraz z rodziną przeprowadza. Wysokość zapomogi nie może przekraczać 35-dniowej zapomogi dla bezrobotnych. Do tej zapomogi mają prawo również ci, którzy zapomogi dla bezrobotnych wyczerpali. Po raz drugi zapomogę można otrzymać dopiero po opłaceniu nowych 26 wkładek.

Prawo do zapomogi dla chorych, niezdolnych do pracy, mają członkowie po opłaceniu 26 wkładek. Zapomogi chorym wypłacane będą przez 365 dni; członek, który wyczerpie 365 zap., odzyskuje swe prawa po wpłaceniu 26 wkładek. Niezdolność do pracy winien członek udowodnić świadectwem lekarskiem; świadectwa te co tydzień winny być odnawiane. Członek, który opłacił 260 wkładek, po wyczerpaniu zapomóg przed powrotem do zdrowia, otrzymuje zapomogi aż do wyzdrowienia, lub przejścia w stan inwalidztwa.

Zapomogę inwalidzką otrzyma członek, uznany za zupełnie niezdolnego do pracy, gdy przedtem opłacił conajmniej 520 (ew. 250) wkładek. Niezdolność do pracy winna być stwierdzona przez lekarza i zatwierdzona przez Zarząd. Wybór lekarza pozostawiony jest Zarządowi Okręgu.

Inwalida zwolniony jest od płacenia wkładek, przeto nie posiada prawa do zapomogi w razie choroby.

Prawo do zapomogi pogrzebowej, po śmierci członka, mają najbliższe osoby z rodziny zmarłego; zgłoszenie po zapomogę winno nastąpić najpóźniej w 30 dni po śmierci członka.

Prawo do zapomogi sierocej mają wszystkie sieroty (również i pasierby), pozostałe po członkach Związku. Sieroty z zapomóg korzystać mogą do ukończenia 14 lat życia, względnie do ukończenia roku szkolnego. Zapomoga wypłacana jest co miesiąc. Sieroty, umieszczone na koszt publiczny w zakładach dla sierot, nie mają prawa do zapomogi przez czas pobytu w zakładzie.

Do zapomogi podróżnej bezrobotni mają prawo po wpłaceniu 6 wkładek; nowowypisani po opłaceniu choćby jednej wkładki, gdy ze względu na nieotrzymanie warunków cennikowych pracę opuszczą. Zapomoga podróżna wypłacana jest tylko podczas odbywania podróży w celu poszukiwania pracy. Podróżny musi robić dziennie przynajmniej 20 klm. Zapomoga wypłacana jest w dniu przybycia. Powtórną zapomogę w jednej i tej samej miejscowości może członek otrzymać dopiero po upływie 42 dni.

Prawo do zapomogi podróżnej trwa przez 120 dni; gdy członek częściowo wyczerpie te 120 dni, znajdzie pracę i opłaci przynajmniej 6 wkładek, odzyskuje prawo do dalszych 120 dni. Po całkowitem wyczerpaniu 120 dni podróżny odzyskać je może dopiero po przepracowaniu i opłaceniu przynajmniej 13 wkładek.

Podróż odbywać się będzie pod kontrolą i według przepisanej marszruty. W większych miastach podróżny będzie miał prawo zatrzymać się 2 dni (w Warszawie 3—4 dni), w mniejszych po 1 dniu. Podróżny obowiązany będzie przyjąć każdą zaofiarowaną przez organizację kondycję.

Przytoczone powyżej uchwały VII Zjazdu oraz streszczenia regulaminu wykazują korzyści, jakie członek będzie miał, należąc do organizacji. Okręgi Małopolskie, Śląski i częściowo Poznańsko - Pomorski świadczenia te od lat kilkudziesięciu (około 30) już stosują i dobrze na tem wychodzą. Członkowie tych Okręgów zwłaszcza Krakowskiego i Lwowskiego w najbardziej dokuczliwych klęskach mają zapewnioną pomoc, — a same organizacje zyskały na wewnętrznej spoistości.

Niewątpliwie znajdą się w niektórych Oddziałach b. Kongresówki członkowie, którym podwyższona wkładka zdawać się będzie za wysoką. Niech ci członkowie wezmą ołówek do ręki i obliczą, jakie korzyści zdobywają dzięki rozszerzonym świadczeniom. Zapomoga bezrobotnym pod-

nosi się z 1.50 zł. do 2 zł., a po 5 latach opłacania do 2.50 zł. dziennie. Zapomogi, wypłacane przez Kasy Chorych są niewystarczające; choroba w domu zawsze wywołuje zwiększenie wydatków; Kasy Chorych wypłacają tylko około 60% zarobku. 1.50 zł., ew. 2 zł. dziennie, stanowić będzie poważną ulgę w kłopotach rodzinnych.

Przestaje grozić kolegom śmierć głodowa lub upokarzająca żebranina na wypadek niezdolności do pracy; mają możność zabezpieczenia sobie starości, płacąc drobne wkładki.

W razie śmierci członka, rodzina otrzyma zapomogę pogrzebową a sieroty stałą pomoc.

Bezrobotny, gdy na miejscu niema szans znalezienia pracy, będzie mógł udać się po kraju na poszukiwanie pracy, mając wszędzie zapewnioną pomoc.

Wszystko to osiągniemy stosunkowo tanim kosztem. Dziś najniższa wkładka członkowska wykwalifikowanych sięga lub przekracza 2 zł. tygodniowo. Podwyższenie do 3.50 zł. jest więc nie zbyt wielkie, ale zato zupełnie zrównoważone a nawet przeważone osiągalnemi korzyściami. A pozatem rozszerzone świadczenia dają też poważne plusy moralne. Poczucie solidarności wzrasta tam, gdzie członkowie tę solidarność widzą nietylko w razie braku pracy lub strejku, lecz również i w razie choroby, niezdolności do pracy, śmierci czy opieki nad sierotami. Zwiększona solidarność członków zwiększa ich zdolność do walki z wyzyskiem, a więc dodatnio wpłynie na poprawę warunków pracy.

Z tych to powodów rozszerzenie świadczeń przyniesie członkom i organizacji poważne korzyści i winno być przez wszystkich przyjaźnie powitane.

A. B.

Jednolita organizacja a warunki pracy.

Akcja cennikowa, przeprowadzona przez Kolegów warszawskich w ostatnich miesiącach, mająca na celu utrzymanie dotychczasowych zdobyczy nie dała obecnie żadnych pozytywnych rezultatów, powinna jednak zwrócić uwagę ogółu drukarzy zorganizowanych w Polsce, dlaczego Koledzy warszawscy nie zdołali utrzymać dotychczasowej, umowy cennikowej.

Przyczyną klęski drukarzy warszawskich był brak jednolitej organizacji, a temsamem planowego działania, a o ile ono było, paraliżowane było przez drugą organizację. Uwydatniło się to szczególniej podczas ostatniej akcji cennikowej, gdzie pewna grupka ludzi zawarła na własną rękę nadzwyczaj szkodliwą umowę dla ogółu pracowników drukarskich w Warszawie. Podobny wypadek jest nie do pomyślenia w jednolitej organizacji. Powszechnie sądzono, że wypadki ostatnie przyczynią się w znacznym stopniu do wzajemnego zbliżenia i złączenia wszystkich pracowników drukarskich na terenie Rzeczypospolitej w jednolitą organizację. Jak dotychczas usiłowania poszczególnych jednostek, mających przedewszystkiem na względzie dobro i rozwój organizacji, nie znajdują należytego zrozumienia u ogółu pracowników drukarskich w Polsce.

Przykładem niech nam służą przedsiębiorcy, którzy bez względu na przekonania i wyznanie, łączą się w organizacje, które w pierwszym rzędzie mają za zadanie zwalczanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych klasy pracującej, oraz niedopuszczenia tejże do zdobycia nowych warunków płacy i pracy. Przykładem niech nam służy organizacja krakowska i lwowska, które mimo kryzysu ekonomicznego, w jakim przemysł graficzny się znajduje, potrafiły utrzymać dotychczasowe warunki płacy i pracy w myśl obowiązującej umowy.

Niespotykana na terenie Kongresówki nadzwyczaj wielka ofiarność Kolegów w wyżej wymienionych organizacjach na rzecz Kolegów bezkondycyjnych, wynosząca 16% od zarobku łącznie z wkładką, jest również powodem utrzymania warunków płacy i pracy. Koledze bezkondycyjnemu, mającemu zapewnioną zapomogę na czas krytyczny, nawet przez myśl nie przejdzie godzenie się na warunki niższe—niecennikowe. Ażeby organizacja mogła sprostać tym wszystkim zadaniom, musi znaleść należyte zrozumienie i poparcie u swych członków nietylko moralne, ale i materjalne. Niech poczynania Jej nie natrafiają na przeszkody z naszej strony, lecz znajdują posłuch i zrozumienie u ogółu pracowników graficznych w Polsce.

Wysiłki poszczególnych jednostek nigdy nie dadzą pożądanych rezultatów, jeżeli ogół będzie obojętny lub zdala od organizacji stojący. Jeżeli chcemy, aby organizacja nasza była silną i mogła przeciwstawić się wszelkim zakusom z jakiejkolwiek strony oneby pochodziły, musimy do niej wszyscy bez wyjątku należeć, a wówczas i wyniki jej pracy muszą być inne niż obecnie. Musimy sobie uprzytomnić, że dopóki na terenie Warszawy była tylko jedna organizacja, musiano się z nią liczyć i każdorazowa walka podejmowana przez kolegów warszawskich kończyła się zawsze ich zwycięstwem. Jest to dla nas wskazówką, że rozbitych na grupy i grupeczki tem łatwiej można złamać i dlatego powinniśmy się starać wszelkiemi siłami, jakie mamy do rozporządzenia, temu przeszkadzać i do podobnego rozbicia nie dopuszczać. Odrzucać na bok wszelkie osobiste ambicje i waśnie, które nam tylko zaszkodzić mogą, a należeć i łączyć się w jednolitą organizację.

Tylko zjednoczeni, solidarni i oparci o jednolitą organizację możemy z otuchą i wiarą być prowadzeni przez nią na zasadzie naszego hasła bojowego:-„Przez walkę do zwycięstwa".

Zgrzyt.

Konferencja Pracy.

W dniu 28.XI odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów, p. Bartla, narada rządu z przedstawicielami organizacji robotniczych i urzędniczych. Na naradzie wygłoszono szereg przemówień, bądź omawiających dzisiejsze położenie klasy robotniczej, bądź przedstawiających żądania robotnicze na najbliższą przyszłość.

Wśród szeregu przemówień wyróżniły się przemówienia tow. posła Zaremby o polityce gospodarczej i tow. posła Ziemięckiego o ustawodawstwie robotniczem. Ze względu, iż te referaty zawierają żywy obraz stosunków gospodarczych i odzwierciadlają żądania mas robotniczych, przytaczamy je w streszczeniu.

Tow. Zaremba na wstępie zaznaczył, iż koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystnej dla klas pracujących polityki gospodarczej Państwa w obecnych stosunkach, jest wierność Rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publiczna kontrola Rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe oraz rozwój i wzmocnienie samorządu.

Dotychczasowa polityka rządów w zakresie życia gospodarczego, podporządkowana wpływom sfer posiadających i kierowana wyłącznie ich egoistycznym interesem, doprowadziła warstwy pracujące do najwyższej nędzy. Zmiana musi iść w tym kierunku, iż pracownikom fizycznym i umysłowym musi być przyznany decydujący wpływ na kierownictwo całej produkcji, handlu i komunikacji. Podstawowem w tym względzie żądaniem warstw pracujących jest powołanie do życia — w myśl 68 artykułu Konstytucji — Izby Pracy.

Doniosłe znaczenie mieć będzie również ankieta o kosztach produkcji, która pozwoli na zebranie prawdziwych danych o położeniu i niedomaganiach życia gospodarczego. Skład jednak komisji, powołanej do przeprowadzenia tej ankiety, winien się cieszyć zaufaniem mas pracujących. Z tego więc względu w ankiecie winni wziąć udział przedstawiciele pracy a nadto wyniki badań winny być jawne, a nie otoczone tajemnicą.

Dotychczasowa gospodarka klas posiadających doprowadziła masy do nędzy. Wynikiem tej gospodarki jest spadek spożycia do niebywałych granic. Naprzykład spożycie cukru od czasów przedwojennych spadło z 12 klg. na głowę na 7, a spożycie zbóż chlebowych z 222 na 188 klg. Mimo zmniejszenia się spożycia produktów żywnościowych wydatki na nie podniosły się w budżecie robotniczym (razem ze światłem i opałem) z 61,5% na 72%. Cyfry te świadczą, jak ciężki jest byt robotnika.

Jedyną drogą, wyprowadzającą z tego położenia, może być podniesienie zarobków i obniżenie cen.

Dla ludności wiejskiej, która stanowi 64% całej ludności, podniesienie zarobków, to jest nadanie jej ziemi. I tam, gdzie 34% gospodarstw wiejskich posiada obszaru poniżej 2 ha na 1 gospodarstwo, 31% posiada od 2 do 5 ha na gospodarstwo — nie można mówić o poważnem zwiększeniu się spożycia, dopóki nie przeprowadzi się reformy rolnej. Dla tego też sprawa reformy rolnej nie jest jakimś gestem z naszej strony wobec chłopów, a własną najpilniejszą sprawą ludu pracującego zarówno w mieście, jak i na wsi.

Podniesienie zarobków w mieście, to znaczy podniesienie płac lub obniżenie cen. W sferze płac, kto wniknie bliżej w sprawę, ujrzy obraz, od którego krew się ścina w żyłach. Według ankiety Warszawskiej Kasy Chorych, obejmującej 68.000 dorosłych robotników i pracowników Warszawy — 49% zarabia poniżej 100 zł. miesięcznie, 78% poniżej 200 zł. miesięcznie, 91% poniżej 300 zł. mies. Poza Warszawą zarobki są jeszcze niższe. Oto cyfry ilustrujące nędzę materjalną ludzi pracy!

Do niedawna klasy pracujące rozporządzały kiepskim, ale bądź co bądź ratunkiem w postaci stosowania do płac wskaźnika drożyźnianego. Obecnie niema go.

Na pierwszym więc miejscu stawiamy dziś sprawę podniesienia płac zgodnie ze wzrostem drożyzny. To nasz postulat walki.

Wobec Rządu oznacza to żądanie uruchomienia mnożnej dla pracowników i robotników państwowych oraz przychylnego traktowania ruchów zarobkowych, które muszą w najbliższym czasie ogarnąć cały kraj.

Bezrobocie, jakkolwiek w ostatnim czasie wskazuje na tendencję obniżenia się, spada wielkim ciężarem na rzesze pracowników umysłowych i fizycznych, obowiązkiem przeto Państwa i Rządu jest nietylko pomoc doraźna cierpiącym rzeszom, lecz również szeroka akcja gospodarcza w kierunku walki z bezrobociem. Pierwszem

wskazaniem będzie tu ożywienie ruchu budowlanego oraz rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych. Inwestycje gospodarcze winny uwzględniać przedewszystkiem ruch budowlany, a to ze względu zarówno na jego znaczenie gospodarcze, jak i z powodu klęski mieszkaniowej, która powoduje ogrom cierpień duchowych i rozszerzanie się chorób w najuboższych masach.

Dzisiejszy głodowy budżet robotnika czy pracownika obciąża niepomiernie komorne. Warstwy pracujące nie zrzekną się dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów i nie dopuszczą do jej pogorszenia. Domagać się natomiast będą rozszerzenia jej postanowień na mieszkania 2 i 3-izbowe oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych, jako też przyznania tego dodatku pracownikom etatowym.

Sprawa realnych płac i drożyzny wiąże się najściślej ze sprawą budżetu Państwa. Jest nonsensem wymagać, by warstwy pracujące, które nie mogą pokryć swego budżetu domowego, miały w 70 — 80 procent pokrywać wpływy budżetu państwowego, który w tym właśnie stosunku opiera się na podatkach pośrednich, podczas gdy warstwy posiadające pokrywają dochody państwa z podatków bezpośrednich zaledwie w 30%. Jest zatem rzeczą konieczną obniżenie podatków pośrednich, obciążających najszersze warstwy pracy i pociągnięcie klas posiadających do wydatniejszych świadczeń na rzecz Państwa.

Mówiąc o drożyźnie, nie można milczeć o polityce naszych karteli i związków producentów i pośredników. Działalność ich sprowadza się prawie całkowicie do systematycznego podbijania cen. Przecież powstanie kartelu naftowego doprowadziło w ciągu kilku tygodni do 100% zwyżki cen! A węgiel? A cukier?

Ustawa kartelowa, szerokie wyzyskanie uprawnień ustawowych posiadanych przez Rząd w zakresie kontroli produkcji i wymiany jest sprawą, którą stawiamy z całym naciskiem.

Stoimy wobec deficytu zbożowego w wysokości 100 tys. kwintali pszenicy i 700 tys. kwintali żyta. Tymczasem od września do października wywieziono za granicę 50 tys. kwintali pszenicy i 430 tys. kwintali żyta. W tych warunkach niema tak silnego głosu, który byłby za mocny do wołania: zamknąć granice dla zboża!

Muszę stwierdzić, iż tylko spółdzielcze organizacje spożywców są przyszłościowemi organizacjami wymiany, opartemi o ideę samorządu gospodarczego. W wielkim planie inwestycji społecznych ruch spółdzielczy odegrać winien niepoślednią rolę. Podkreślić należy, iż budowa mechanicznych piekarń, będąca aktualnem zadaniem tego ruchu, musi być uznana za wysoce państwowy interes i wsparta długoterminowymi kredytami.

Do referatu tow. Zaremby dodać należy jeszcze jedno, a mianowicie: kształcenie zawodowe. Dziś zaznajomienie uczniów z tajnikami pracy zawodowej odbywa się wyłącznie pod kątem największego wyzysku taniej młodocianej siły. Przedsiębiorca nie dba o wszechstronne wykształcenie zawodowe ucznia, lecz wszelkiemi sposobami dąży do jaknajwiększego wyzyskania młodocianych sił. Niezbędnem jest, by Rząd w projektowanej ustawie przemysłowej roztoczył opiekę nad szkoleniem zawodowem. Należy ograniczyć liczbę przyjmowanych uczniów do rzeczywistej potrzeby w każdym zawodzie, by nie wytwarzać nadmiernej liczby bezrobotnych, stale skazanych na nędzę. Prawo kształcenia nadać tylko takim zakładom, które, dzięki posiadanym narzędziom i maszynom, zdolne są nauczyć pracy zawodowej; zabronić przyjmowania uczniów drobnym warsztacikom, nie posiadającym warunków do nauki. Są to jedyne środki przeciw wytwarzaniu partaczy, cierpiących wieczną nędzę, obniżających poziom zdolności do pracy w zawodzie, a więc przynoszących straty dla przemysłu i państwa.

Tow. Ziemięcki na wstępie stwierdził, iż w Polsce celowo rozpowszechniane były fałszywe wieści o nadmiernych, rujnujących przemysł świadczeniach. Dane, opublikowane przez Min. Pracy, obaliły te pogłoski.

W chwili obecnej dla klasy pracującej ważną rzeczą jest zabezpieczenie należytego wykonania ustaw o pracy.

Ustawa o czasie pracy jest na każdym kroku łamana; kobiety i młodocianych zatrudnia się w nocy; przepisy o urlopach są naruszane i t. p.

Ustawa o pomocy dla bezrobotnych wymaga nowelizacji.

Jedną z przyczyny łamania ustaw o pracy jest niedostateczny nadzór ze strony Inspekcji Pracy. Personel inspekcyjny musi być powiększony. Do udziału w nadzorze należy powołać przedstawicieli pracowników jako asystentów, jak to już przewidywał dekret 1919 roku i jako przedstawicielstwo stałe w zakładach pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje stosunek sądów do ustaw socjalnych. Mimo wyjaśnienia Sądu Najwyższego, iż postanowienia ustawy o czasie pracy są stanowcze i że przekroczenia podlegają karze nawet, gdy robotnik zgodził się na to przekroczenie, zdarzają się sprzeczne z tem interpretacje. Kary są tak niskie, iż nie osiągają celu: 10, 15 zł. i t. d.

Wobec takiego stanu rzeczy organizacje pracownicze domagają się: podwyższenia ustawowych kar za wykroczenia przeciwko ustawie o czasie pracy i stosowania bezwzględnego aresztu zwłaszcza przy ponownych wykroczeniach; zorganizowania specjalnych sądów pracy, którym byłyby przykazane te sprawy karne, obok sporów cywilnych, wynikających zarówno z umów indywidualnych jak i zbiorowych.

Całkowicie już w rękach rządu leży zmuszenie do poszanowania ustaw o pracy w przedsiębiorstwach państwowych. Te zaś częstokroć dają jaknajgorszy przykład. Należy i w nich dopuścić ingerencję inspekcji pracy.

Jednym z najbardziej palących postulatów, jest jaknajspieszniejsze wprowadzenie ubezpieczenia od inwalidztwa, starości, ubezpieczenia wdów i sierot.

Powołując się na swoje wywody w komisji budżetowej, tow. Ziemięcki przestrzega, iż zmniejszenie kwoty przeznaczonej na pomoc dla bezrobotnych z 63 milj. faktycznie wydanych w 1926 r. na 34 milj. preliminowane na 1927-28 może uczynić tę pozycję nierealną, w praktyce zaś prowadzi do dalszych ograniczeń w akcji zasiłkowej.

Organizacje pracownicze sprzeciwiają się stosowanym ograniczeniom, domagając się przeciwnie rozciągnięcia tej akcji na te kategorje, które z niej dotychczas nie korzystają, przedewszystkiem zaś na pracowników małych zakładów. Żądają również przyjścia z pomocą bezrobotnym w sezonie zimowym w naturze i z pomocą leczniczą.

Głosi się dziś hasło „wyścigu pracy". Nieodłącznem od niego musi być hasło wzmożonej ochrony pracownika ze strony państwa. Domagamy się koniecznych praw ochronnych i szacunku dla nich ze strony wszystkich organów państwowych.

A.

Z Życia Organizacji

Z Okręgu Śląskiego.

W celu złączenia Oddziałów Katowickiego, Bielskiego i Cieszyńskiego w jeden Okręg, odbyła się w niedzielę 17 października b. r. w Bielsku w sali „Tivoli" konferencja Zarządów wymienionych Oddziałów. Konferencji przewodniczył kol. Sypta. Protokuł prowadził w polskim języku kol. Patalong, w niemieckim języku kol. Stachura.

Po powitaniu obecnych przez kol. Syptę, przyjęto porządek dzienny. Kasjerzy oddziałów przedłożyli zestawienie kasowe, w celu ustalenia klucza rozliczenia według liczby członków, wpłaconych ich wkładek i wysokości posiadanego majątku. Z dyskusji wykazało się, że przedłożone zestawienie powinno uledz pewnej zmianie. Definitywne uregulowanie tej sprawy oddano kasjerom oddziałowym do załatwienia.

Siedzibą Okręgu Śląskiego ustalono m. Katowice. Działalność swą rozciąga Okręg na całe Województwo Śląskie.

Zarząd Okręgowy stanowią: Zarząd Oddziału Katowickiego i przewodniczący Oddziałów Bielskiego i Cieszyńskiego. Ścisły zarząd okręgowy jest zależny od zgody Oddziałów Bielskiego i Cieszyńskiego. Wybór tego zarządu odbywa się w następujący sposób: najpierw odbywają swe roczne walne zebrania oddziały Bielsko i Cieszyn i mianują delegatów, którzy później udają się na walne zebranie oddziału Katowickiego i dokonują z nim wyboru Zarządu Okręgowego.

Do Komisji Rewizyjnej mianuje każdy oddział jednego członka.

Statut Okręgowy opiera się o przepisy statutu i regulaminu Związku.

Konferencje okręgowe powinny się odbywać dwa razy w roku, w wypadkach wyjątkowych conajmniej raz w roku. Oddziały wysyłają na konferencje okręgowe na każdych 10 członków 1 delegata.

Po załatwieniu powyższych punktów wybrano komisję 9-ciu, w skład której wchodzą z każdego oddziału po 3 członków. Zadaniem tej komisji jest przeprowadzenie wszelkich dalszych prac, stojących w związku z likwidacją oddziałów i tworzenie Okręgu Śląskiego. Z dniem 1 stycznia 1927 r., z dniem zaprowadzenia scentralizowania wkładek i zapomóg, rozpocznie Okręg Śląski swą działalność.

Na koniec omówiono kilka lokalnych spraw i zamknięto konferencję. P.

Z Okręgu Warszawskiego

W niedzielę dn. 5.XII w sali Handlowców odbył się koncert, urządzony staraniem Komisji Kult. - Oświatowej Okręgu Warszawskiego Zw. Zaw. Drukarzy. Dochód z koncertu przeznaczony był na rzecz bezrobotnych drukarzy, to też koledzy tłumnie się zjawili, wypełniając szczelnie salę koncertową.

Program koncertu obfity i urozmaicony, a wykonawcy poszczególnych numerów stali na wysokim poziomie artystycznym, czego dowodem liczne i huczne oklaski, jakiemi ich obdarzano. Na pierwszy plan wysunęła się p. Kajlowa, która swym pięknym głosem odśpiewała szereg pieśni i arję z opery „Hrabina". Posiada ona duże zrozumienie artystyczne i dobrą szkołę; wykazała to w „Słowiku i róży" Rimskiego-Korsakowa. Pan prof. Łączyński, skrzypek, odegrał czysto i poprawnie kilka utworów skrzypcowych. W drugiej części koncertu, zamiast Sarasatego „Andalouse", wykonał

„Romance“ Beethovena. W grze p. Łączyńskiego przebija staranne opracowanie i miły ton. Najudatniej wypadło „Allegretto“ Boccherini'ego.

Związkowa orkiestra mandolinistów pod dyrekcją prof. A. Chromińskiego przedstawia zespół zgrany i karny, baczny na każde skinienie pałeczki dyrygenta. Jest to jedyna orkiestra mandolinistów w Warszawie. Polskie Radjo dobrzeby zrobiło, by zapoznało swych licznych słuchaczy z grą tej orkiestry.

Pan St. Soplica odśpiewał arję z „Fausta“, „Cielec złoty“, „Dwaj grenadjerzy“ Schumanna oraz „Mój ideale“ Tosti'ego. Śpiew p. Soplicy wykazuje zrozumienie artystyczne i dobrą szkołę.

Chór drukarzy przedstawia zespół jeszcze niezupełnie wyrobiony; mamy nadzieję, że przy dalszej pracy stanie na wysokości zadania.

Całość koncertu, dzięki starannej organizacji, wypadła pomyślnie i okazale. Publiczność opuszczała salę z uczuciem zadowolenia.

Czysty dochód z koncertu w sumie 191 zł. Komisja przelała do kasy Związku na rzecz bezrobotnych.

KOMISJA KULTURALNO - OŚWIATOWA.

Komisja Kult. - Oświatowa składa gorące podziękowanie pani Kajlowej, p. St. Soplicy, prof. Łączyńskiemu, dyr. Chromińskiemu i dyr. Wawrzynowiczowi, członkom Orkiestry Mandolinistów i Chóru za bezinteresowną pracę i poparcie na rzecz bezrobotnych drukarzy, oraz Drukarni Kooperatywy Prac. Druk. za bezinteresowny druk afiszów i programów.

Z Okręgu Wileńskiego.

W dniu 1.XI odbyło się sprawozdawczo - wyborcze zebranie członków Okręgu Wileńskiego z udziałem przedstawicieli P. Zw. Graf. w Wilnie. Przewodniczył obradom kol. J. Wołochowicz, prowadził protokuł kol. E. Kiwilszo.

Pierwszy punkt porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Zarz. Okr. referował kol. J. Babiarz, przewodniczący Zarządu. W roku 1926 zdołano uzyskać zaledwie 10% podwyżki, a to z powodu zastoju i wielkiej liczby bez pracy. Wiele kłopotów sprowadzał organizacji „Kurjer Wileński“. Niemal od powstania tego wydawnictwa, Zarząd Okręgu zmuszony był pośredniczyć w zatargach na tle łamania cennika, jakie powstawały pomiędzy pracującymi a administracją tego wydawnictwa. Zatargi te w lipcu doszły do punktu kulminacyjnego; wybuchł strejk, który dzięki zdradzie kilku łamistrejków został przegrany.

W ostatnich miesiącach sytuacja na rynku pracy się poprawiła. Bezrobocie, które od paru lat było stałą zmorą organizacji i kolegów, się zmniejszyło. Polepszenie się sytuacji pozwoliło zarządowi Okręgu zająć się innemi sprawami organizacyjnemi.

W dniu 21.X zaproszono wszystkich zalegających dłuższy czas w opłacaniu wkładek do lokalu związku. Na tem posiedzeniu przyjęto uchwałę, iż zalegający opłacać będą co tydzień jedną wkładkę zaległą i jedną bieżącą; niestosujący się do powyższej uchwały, zostaną skreśleni z listy członków.

W dniu 28.X z inicjatywy naszej organizacji odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Okręgu z Zarządem Związku pracowników druk. Zawadzkiego. Zebranie miało charakter prywatnej pogawędki, na której stwierdzono potrzebę jednej silnej organizacji i powzięto uchwałę co do dzikich i łamistrejków. Postanowiono dalej utrzymywać stały kontakt i wspólnie działać we wszystkich sprawach zawodowych do czasu połączenia. Uchwalona rezolucja brzmi następująco:

„Zarządy obu Związków doszły do przekonania, że w interesie ogółu drukarzy wileńskich potrzebny jest jeden silny związek zawodowy drukarzy. Jako pierwszy krok do osiągnięcia tego celu, zarządy obu związków godzą się na nawiązanie między związkami ścisłego kontaktu, którego zadaniem będzie w pierwszym rzędzie zorganizowanie drukarń niezwiązkowych i dzikich. W tym celu wspólne zebranie obu zarządów uchwala:

1) Rozpocząć agitację wśród niezwiązkowców za przystąpieniem do jednego ze związków. Koledzy, którzy nie przystąpią do jednej z organizacji, będą przez oba związki bojkotowani i w żadnej związkowej drukarni nie będą dopuszczeni do pracy.

2) Koledzy, którzy jawnie i świadomie będą działać na szkodę jednego ze związków i skutkiem tego zostaną wykreśleni z listy członków, nie będą przyjmowani do drugiego związku“.

W dalszym ciągu sprawozdania referent zwrócił uwagę na duże zaległości w opłacaniu wkładek członkowskich.

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu i pośrednictwa pracy złożył kol. Kiwilszo. Zarząd obecny odbył 42 posiedzenia wspólnie z delegatami; otrzymano 27 korespondencji, wysłano 53.

Liczba bezrobotnych w okresie sprawozdawczym wahała się od 30 do 40. Czasowo otrzymano pracę 310 razy; w tem składacze 211, maszyniści 29, nakładacze 38, introligatorzy 20, falcowaczki 14 i steoretyperzy 8 dni; ogółem otrzymano 2.175 dni pracy.

Sprawozdanie kasowe wykazało w roku 1925 wpływów 8.476 zł. 70 gr., wydatków 7.578 zł. 45 gr.; za I półrocze 1926 r. dochody wpływy 7.589 zł. 60 gr., a wydatki — 6.366 zł. 30 gr. Centralna kasa nadesłała w tym okresie 3.400 zł. na pomoc bezrobotnym.

Po dyskusji sprawozdanie przyjęto i wyrażono zarządowi „gorące podziękowanie za trudy i prace w ciężkich warunkach“.

Przyjęto również wniosek, polecający nowemu zarządowi energiczne ściąganie zaległości, pod groźbą skreślenia z listy członków opornych.

Do nowego Zarządu weszli kol. kol.: J. Babiarz, przewodniczący; E. Kiwilszo, sekretarz; Z. Markuszewski, skarbnik; J. Bauman, zast. skarbnika oraz jako członkowie: W. Byliński, K. Urbanowicz i G. Wołejko.

Kol. Byliński złożył obszerne sprawozdanie o obradach VII Zjazdu, przytem szczegółowo omówił świadczenia.

Kol. J. Bauman omówił zwołaną na 7.XI Konferencję Okręgową Zarządów Związków; poczem powzięto w tej sprawie rezolucję.

W wolnych wnioskach Zebranie Ogólne zaprotestowało przeciw napaści łamistrejków w „Kur. Wil.“ na zarząd, stwierdzając zupełną bezpodstawność zarzutów i aprobując stanowisko, zajęte przez Zarząd.

**
*

W dniu 9.XI odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Zarządu. Między innemi powzięto uchwałę, potępiającą działalność następujących łamistrejków: Bożyczki Andrzeja, Dworzeckiego Michała i Nikanosowa Mikołaja.

Drobne wiadomości

Czas pracy i płace robotników w angielskim przemyśle poligraficznym. Według ankiety, przeprowadzonej przez angielskie Ministerstwo Pracy, przeciętna długość tygodnia pracy wynosi w angielskim przemyśle poligraficznym 46,8 godz. Przeciętny zarobek tygodniowy na 1 robotnika, przeliczony na złote według kursu 1 f. szt. — 43,8 złp., wynosi 165 złotych.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. **Redaktor: Antoni Burkot.**

Drukarnia „Robotnika“ Warecka 7, tel. 120-13